

Spółka samorządowa będzie zarządzać siecią regionalną na Podlasiu?



Nie wykluczone, że samorząd województwa podlaskiego powoła zależną od niego w 100 proc. spółkę do operowania siecią regionalną. Docelowy model ma zostać wypracowany w porozumieniu z Komisją Europejską.

To dlatego, że trzy postępowania na wybór operatora infrastruktury sieci regionalnej na Podlasiu zakończyły się fiaskiem. W ostatnim postępowaniu żaden z trzech podmiotów, które brały udział w negocjacjach nie zdecydował się ostatecznie na złożenie oferty.

Według Agnieszki Aleksiejczuk, dyrektor departamentu społeczeństwa informacyjnego w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku, potencjalnych operatorów zniechęcają na początku stałe koszty, które trzeba ponieść; np. opłaty za pasy drogowe w Podlaskiem to kwota 2,3 mln zł, kolejne 1,6 mln zł to podatek od nieruchomości. - Rynek jest trudny, a w pierwszych latach w tych projektach koszty znacząco przewyższają przychody - podkreśla Agnieszka Aleksiejczuk.

Już na początku 2016 r. w trakcie trzeciego postępowania na operatora, Urząd Marszałkowski w Białymstoku wziął pod uwagę, że może ono pozostać bez rozstrzygnięcia. W województwie zaplanowano wariant alternatywny, w którym to ono samo będzie operatorem tymczasowym.

W województwie podlaskim regionalna sieć szkieletowa liczy 1 885 km.